

3 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

22 grudnia 2005 r.

Rada Informatyzacji

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 20 grudnia bieżącego roku zajmowała się wnikliwą analizą tej ustawy, którą nam przysłał Sejm, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na czele z panem ministrem Bliźniukiem.

Tak jak powiedział mój przedmówca, są tu generalnie dwa obszary regulacji, to znaczy: z jednej strony obsługa rady, z drugiej strony - przedłużenie pewnych terminów.

Trzeba byłoby może jeszcze dla informacji dodać, że pierwotnie ta Rada Informatyzacji była przyporządkowana ministrowi nauki i informatyzacji, a po zmianie w ramach działów przeszła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Nie zmienia to faktu, że w dotychczasowym kształcie ustawy zupełnie nie było zapisów o obsłudze rady tudzież o kosztach członków rady, w szczególności dietach i zwrotach kosztów podróży. Wydaje się, że są to zapisy dość oczywiste, podobnie jak te dotyczące terminów. Terminy te ulegają nie tak znacznemu przedłużeniu. To jest przedłużenie symboliczne, wynikające raczej z konieczności czasowej, tak że w zasadzie chodzi tu o stwierdzenie stanu faktycznego, a nie jakieś odwleknięcie tych spraw.

W uzasadnieniu, które otrzymaliśmy, przekazany przez rząd do Sejmu, jest zapis, że wejście w życie ustawy nie powoduje skutków dla budżetu.

Głosowanie komisji było bardzo jednoznaczne: 17 za, 0 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Dlatego w imieniu komisji wnoszę do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, mogę wyrazić tylko własną opinię.

Oczywiście uwaga jest bardzo słuszna. To narzuca pewien reżim wobec tych, którzy mają te rozporządzenia wydać i rzeczywiście ten przymus polega na tym, że jeśli ich nie wydadzą, to będzie próżnia. Tak więc wydaje się, że ten przymus jest dość mocny, aczkolwiek rozumiem, iż budzi on pewien niepokój.

Dodam tylko, że w dotychczasowym brzmieniu ustawy zapis był identyczny, a tylko termin był inny, więc nie zmieniamy tego niebezpieczeństwa, przesuwamy je jedynie w czasie.

Alternatywą jest sugestia zamiast nakazu. Nie bardzo mieliśmy pomysł, co z tym zrobić. Myślę, że pan minister byłby może właściwym adresatem pytania. Jak rozumiem, to jest ta właściwa osoba. Dziękuję.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Prezesie, mam następujące pytanie. Dla większości z nas te sprawy, o których mówimy, to bardzo nieodległa przeszłość, prawie że teraźniejszość, ale dla wielu młodych ludzi to bardzo, bardzo odległa przeszłość. Nie padło tu jeszcze pytanie o wątek edukacyjny. Wiemy, że to jest bardzo ważne, że to ma w dniu dzisiejszym duży wpływ na pewnego rodzaju kondycję młodych ludzi. Bardzo bym prosił o krótką informację, na ile to jest ważne i jak to będzie prowadzone. Dziękuję bardzo.